

Bożena Szewczul

"Custodi della sapienza : il servizio dei superiori", Michelina Tenace, Roma 2007 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 53/1-2, 407-411

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

vum w polskiej literaturze kanonistycznej i ją ubogaca. Stąd należy stwierdzić, że recenzowane opracowanie posiada cechy dobrej monografii na przedłożony temat.

ks. Janusz Gręźlikowski

Michelina Tenace, *Custodi della sapienza. Il servizio dei superiori*, Lipa Edizioni, Roma 2007, ss. 194.

Członkowie Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zastanawiali się na Zgromadzeniu ogólnym we wrześniu 2005 r. nad kwestią sprawowania władzy i posłuszeństwa w instytutach życia konsekrowanego. W wyniku dyskusji uznano, że domaga się ona przemyślenia, w związku z przemianami zaistniałymi w instytutach w ostatnich latach. Bardzo zmienił się bowiem sposób przeżywania władzy i posłuszeństwa, zarówno w Kościele jak i w społeczeństwie. Większość ludzi (w tym także osoby konsekrowane) skłania się ku traktowaniu wszelkiej formy zależności i posłuszeństwa jako upokorzenia i swego rodzaju przywoływania dawnych relacji właściciel-niewolnik, pan-sługa.

Poza tym zauważono różnorodność funkcjonujących stylów zarządzania i praktyki posłuszeństwa w instytutach życia konsekrowanego, wynikającą często z wpływów różnych kontekstów kulturowych, form współpracy misyjnej, szczególnie z wiernymi świeckimi, różnic charakteryzujących wspólnoty żeńskie i wspólnoty męskie, także w wymiarze psychologicznym. Stąd pojawił się zamiar wydania przez wspomnianą wyżej Kongregację instrukcji pt. *Posługa władzy i posłuszeństwo*. Dokument został opublikowany 11 maja 2008 roku w celu niesienia pomocy i zachęty w radosnym przeżywaniu ewangelicznej rady posłuszeństwa.

Wydaje się, że recenzowana książka M. Tenace zatytułowana *Stróże mądrości. Posługa przełożonych*, aczkolwiek wydana przed ukazaniem się wspomnianej instrukcji, może stanowić interesujące i użyteczne wprowadzenie oraz komentarz do publikacji Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz pomoc w dokładniejszym jej odczytaniu.

Książka składa się ze wstępu (s. 9-19) oraz pięciu zasadniczych rozdziałów (s. 20-194). Spis treści umieszczono na początku pozycji (s. 5-7). Już we wstępie autorka wyjaśnia, że wprawdzie tytuł książki wyraźnie wskazuje na posługę przełożonych i wywołuje w czytelniku oczekiwanie znalezienia w niej dokładnego opisu wzoru idealnego przełożonego, to jednak – jej zdaniem – nie można wynaleźć perfekcyjnego przełożonego opisanego w książkach. Poza tym bywają święci przełożeni odrzucani przez wspólnotę oraz istnieją i tacy, którzy jako mało odpowiedni na to stanowisko sprawują

władzę przez wiele lat bez wyrządzania wspólnocie wielkich szkód. Zamiarem autorki jest natomiast podanie kilku wskazówek dotyczących głównie sprawowania władzy przez przełożonych, ponieważ spotyka się niewiele książek dotyczących tego zagadnienia w porównaniu z ilością publikacji traktujących o posłuszeństwie podwładnych. Tymczasem właśnie sposób sprawowania władzy przez przełożonych zakonnych wydaje się jej stanowić główną przyczynę powszechnego dziś kryzysu posłuszeństwa. Rola przełożonego została bowiem zredukowana często do zwykłego stróża reguły i rozdawcy pozwoleń.

W pierwszym rozdziale publikacji pt. *Osoba na czele wspólnoty*, M. Tenace w celu poznania istoty władzy przełożonych we wspólnotach zakonnych odwołuje się do bogactwa doświadczenia w tym względzie w początkach monastycyzmu i dochodzi do przekonania, że już samo stosowanie różnorodnych słów dla określenia przełożonych niesie w sobie znaczenie i istotę tego urzędu: np. ojciec, pierwszy, superior, rektor, minister, prepozyt (s. 20). Według autorki znaczące jest również doświadczenie św. Antoniego anachorety, który słysząc Słowo Boże odbierał je zawsze jako skierowane do siebie – słuchał go, sprzedał wszystko co posiadał i udał się na pustynię. Historia życia zakonnego rozpoczyna się właśnie posłuszeństwem samemu Bogu bez interwencji żadnego przełożonego, jak wskazuje świadectwo św. Antoniego – ojca mnichów. Pierwsi przełożeni monastyczni nie zarządzają poddanymi, nie kierują nimi, ale to, co stawia ich na czele wspólnoty osób poszukujących Boga jest znajomość tej drogi i zdolność wskazania jej innym. Przełożony początków monastycyzmu poświęca swe życie przede wszystkim na poszukiwanie woli Bożej i jest tym, który idzie na przedzie wspólnoty i jednocześnie razem z innymi. Św. Pachomiusz jest uważany za ojca życia wspólnego, za ojca cenobityzmu. Teksty pachomiańskie ukazują go jako animatora duchowego nauczającego swych mnichów poprzez wyjaśnianie Pisma Świętego i w ten sposób prowadzącego ich do poznania Boga i Jego przykazań, które dają życie. Autorka zauważa, że św. Pachomiusz naucza swych współpracowników i następców, aby pozostali wierni zaproszeniu Boga do służenia braciom. W jego czasach funkcja przełożonego nie była nigdy pojmowana jako zadanie, lecz zawsze pozostawała ona środkiem służącym pomocą innym w rozpoznawaniu i pełnieniu woli Boga (s. 25). Podobnie też we wspólnotach zakładanych przez św. Bazylego przełożony to ten, który pozostaje na służbie wszystkich braci wspólnoty, karmi ich Słowem Bożym, troszczy się jak lekarz odpowiednio o każdego. Jest przejęty nadaniem wspólnocie odpowiedniego kierunku duchowego w dążeniu do Boga. Z kolei we wspólnotach św. Benedykta relacja przełożonego do podwładnych przebiega na wzór ojca do synów, na co wskazują pierwsze słowa Reguły św. Benedykta: Posłuchaj synu nauki twego mistrza. W monastycyzmie benedyktyńskim poprzez Regułę została dana mnichowi pomoc, poprzez wspólnotę miejsce, a w osobie przełożonego – ojciec. Przełożony nie

poddaje więc swych synów próbie, lecz przede wszystkim ze względu na miłość Bożą pragnie ich dobra, wzrastania w dobrym, doskonałości w praktykowaniu miłości Boga i bliźniego.

Natomiast w zakonach żebrzących, oraz w późniejszych instytutach o charakterze apostołskim osoba przełożonego postrzegana była w perspektywie nowych charyzmatów założycieli jak i rozwoju eklezjologii. W klasztorach św. Dominika przełożony nie mógł podjąć żadnej ważnej decyzji bez zgody radnych danej wspólnoty. Św. Franciszek podkreślał, że przełożeni sprawują władzę w imieniu Kościoła. Ich posłuszeństwo Chrystusowi jest jednocześnie posłuszeństwem Kościołowi. Zakon franciszkański po raz pierwszy w historii Kościoła poddał się pod bezpośrednie posłuszeństwo papieżowi.

Drugą część pierwszego rozdziału książki M. Tenace poświęca posłudze władzy według św. Ignacego Loyoli, jako syntezy między tradycją a teraźniejszością. Św. Ignacy posiadał wszystkie cechy charakterystyczne dla ojca według tradycji monastycznej: głębokie doświadczenie Boga, głęboka znajomość siebie poprzez rozeznawanie duchowe, gorliwość o zbawienie bliźnich, bogactwo metod modlitwy itp. Jednocześnie św. Ignacy był przełożonym generalnym Towarzystwa Jezusowego znanego z dyscypliny i wymogu ślepego posłuszeństwa. Jak można połączyć te dwie rzeczy i jak rozumieć tę zmianę w życiu konsekrowanym, czytelnik może poznać na stronach 46-54 recenzowanej publikacji. Jednocześnie Autorka prezentuje bardzo szeroko przestrzeń posłuszeństwa ignacjańskiego.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Uczestnictwo w życiu Trójcy* M. Tenace ukazuje w bardzo wnikliwy sposób trynitarność życia zakonnego, dowodząc też, że relacje w życiu zakonnym są Bożym wyzwaniem. W tym kontekście dużo miejsca poświęca życiu braterskiemu we wspólnotcie. Następnie rozpatruje zagadnienie władzy i posłuszeństwa w świetle Trójcy Świętej ukazując je w odniesieniu do Ojca, Chrystusa i Ducha Świętego.

Trzeci rozdział recenzowanej publikacji zatytułowany *Grzech wspólnoty* został poświęcony trzem grzechom najczęściej spotykanym w życiu wspólnym zakonników tj. łakomstwu, idolatrii i pracy. Autorka w celu ukazania wspomnianych grzechów zakonników odnosi życie zakonne w sposób interesujący do wędrówki Izraela przez pustynię, zaznaczając już na wstępie, że zakonnicy w swej świadomości bycia wybranymi przez Boga, powołanymi podobnie jak Izrael, mogą już na początku życia zakonnego stracić z horyzontu obietnice Boga, mogą poddać się iluzji, że początek drogi jest wszystkim, co mieli do wykonania, a zrealizowało się to w pozostawieniu domu rodzinnego, skończonym nowicjacie czy złożeniu ślubów wieczystych. Okazuje się natomiast – podobnie jak w długiej wędrówce Izraelitów przez pustynię – że zostaje jeszcze wiele do wykonania, a przede wszystkim usunięcie zła ze swego ży-

cia w postaci grzechów wymienionych przez autorkę. Pierwszy z nich – łakomstwo, czyli przyjemność jedzenia, przyczynia się do utraty smaku Boga, dóbr duchowych i w ostateczności prowadzi do poddania się nostalgii grzechu. Jest to częsta choroba całych wspólnot zakonnych, a Pismo Święte ukazuje ją w uprzykrzeniu Izraela w mannie otrzymywanej z nieba i pragnieniu spożywania mięsa. Pokarm z nieba utracił dla Izraelitów smak i znaczenie. W obfitości zatracą się pragnienie Boga i dóbr duchowych. Obrazem takiego stanu we wspólnotach zakonnych jest znudzenie się Bogiem – chlebem z nieba, którego symbol stanowi Eucharystia. W tym kontekście zadaniem przełożonego będzie niesienie pomocy członkom wspólnoty, aby nie utracili świadomości wagi dóbr duchowych w swym życiu.

Drugi grzech to idolatria zobrazowana przez Izraelitów w oddawaniu czci bożkowi ulanemu ze złota. Urzeczywistnia się ona w życiu zakonnym wówczas – wyjaśnia autorka – gdy w miejsce relacji z Bogiem wprowadza się innego pośrednika odpowiedzialnego za wszystkie wydarzenia. Także w życiu zakonnym kult może zastąpić prawdziwą relację z Bogiem. Przełożony, który w miejsce relacji z Bogiem zaaplikowałby tylko zdolności ludzkie bez uprzywilejowania wiary, wprowadzałby wspólnotę w ryzyko postawienia siebie, jako idola i mógłby doprowadzić do zapomnienia, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem.

Inny grzech tj. pracoholizm obrazuje budowa wieży Babel, której pyszni budowniczy zamierzali swym wysiłkiem sięgnąć do miejsca zamieszkania Boga. Autorka uważa, że sytuacja opisana w Księdze Rodzaju może dobrze obrazować grzech współczesnych wspólnot zakonnych polegający na zbyt dużym skoncentrowaniu się na administrowaniu dziełami prowadzonymi na bazie charyzmatu i misji, na zbyt dużym oddawaniu się aktywizmowi z zaniedbaniem osobistej relacji z Bogiem. Absolutyzacja dzieł apostoelskich może doprowadzić wspólnotę do wprowadzenia w niej relacji tylko na stopie koleżeńskej. Dom zakonny natomiast zostaje zredukowany do rezydencji, skupiska podmiotów, gdzie każdy prowadzi własne życie nacechowane indywidualizmem.

Tytuł rozdziału czwartego pt. *Posługa przełożonych* autorka przejęła z konstytucji większości instytutów zakonnych, z części poświęconej obowiązkom przełożonych. W rozdziale tym zatrzymuje ona swą uwagę na niektórych aspektach posługi przełożonych, wyjaśnia kwestię konieczności istnienia przełożonych we wspólnocie zakonnej oraz ukazuje ich posługę, jako niezbędne pośrednictwo między Bogiem a członkami wspólnoty. Ponieważ czymś konstytutywnym dla chrześcijanina jest fakt odczytywania i rozeznawania swego powołania zawsze „w relacji”, zawsze „we wspólnocie”, stąd M. Tenace stwierdza konieczność posługi przełożonego we wszystkich wspólnotach zakonnych. Owszem czasem Bóg bezpośrednio zwraca się do człowieka, ale zwyczajnie przemawia przez pośrednictwo drugiego człowieka. Na tym właśnie zasadza się posłuszeństwo zakonne, aby żyjąc we wspólnocie usłyszeć głos Boga po-

przez rady, sugestie i polecenia współbraci (s. 145). Miejszem posługi przełożonego jest więc wspólnota zakonna, gdzie jej członkowie formują się na podobieństwo Boga pozostając w relacji ze współbraćmi. Innym słowem zadaniem przełożonego jest budowanie braterskiej wspólnoty, w której szuka się i miłuje Boga ponad wszystko. Poza tym autorka zauważa, iż wspólnota oczekuje od każdego nowego przełożonego realizacji posłannictwa założyciela instytutu, aby wszystkie jego wysiłki koncentrowały się wokół aktualizacji owego charyzmatu. Innym ważnym kryterium w posłudze przełożonego jest sprawiedliwe traktowanie podwładnych – nikogo nie pomijając i nikogo nie faworyzując.

W piątym i jednocześnie ostatnim rozdziale publikacji pt. *Stróże mądrości i błogosławieństwa* M. Tenace wyjaśnia, że posługa przełożonych powinna być podporządkowana tajemnicy mądrości Bożej, ponieważ całe życie zakonne jest udziałem w niej, a przełożony kierując wspólnotą realizuje plan owej mądrości w osobach poddanych jego trosce. Następnie autorka ukazuje dar mądrości zawarty w ośmiu błogosławieństwach i odnosi go do posługi przełożonych oraz posłuszeństwa członków wspólnot zakonnych. Odwołuje się w tym względzie do przykładów wielkich zakonodawców i Ojców Kościoła wskazując na ich sposób realizacji mądrości zawartej w ośmiu błogosławieństwach.

Reasumując można stwierdzić, że lektura recenzowanej pozycji książkowej, wnikliwie przedstawiającej posługę przełożonych zakonnych pozwala szerzej spojrzeć na tę funkcję, także w perspektywie historii życia zakonnego, w świetle myśli największych zakonodawców. Publikacja ukazuje tym samym istotę posługi przełożonych zakonnych, a przede wszystkim ich priorytety związane z wykonywaniem tzw. władzy duchowej. Na ten aspekt posługi przełożonych zwraca się uwagę w wydawanych ostatnio dokumentach kościelnych dotyczących życia konsekrowanego, a szczególnie we wspomnianej na wstępie instrukcji pt. *Posługa władzy i posłuszeństwo*.

Należy podkreślić, że lektura publikacji autorstwa M. Tenace pt. *Stróże mądrości. Posługa przełożonych*, pozwala dojść do przekonania, że wypełnienie podstawowego obowiązku przełożonych we wspólnotach zakonnych zasadza się głównie na świadomości, że ich władza jest przede wszystkim władzą duchową i jest powołana, aby realizować ideał, który ją przewyższa.

Bożena Szewczul